

Kolejny karpacki wilk zabity z myśliwskiej kuli

3 października przy drodze leśnej w miejscowości Surowica w Nadleśnictwie Rymanów (RDLP Krosno) znaleziono martwą samicę wilka. Na jej ciele odnaleziono wlot po pocisku. Wiele wskazuje na to, że wilk został zabity przez myśliwego. Jak pokazują przypadki nielegalnego zabijania wilków w Polsce, gatunek ten w dalszym ciągu nie jest bezpieczny.

3 października przy drodze leśnej w miejscowości Surowica w Nadleśnictwie Rymanów (RDLP Krosno) znaleziono martwą samicę wilka. Na jej ciele odnaleziono wlot po pocisku. Wiele wskazuje na to, że wilk został zabity przez myśliwego. Jak pokazują przypadki nielegalnego zabijania wilków w Polsce, gatunek ten w dalszym ciągu nie jest bezpieczny.

Pomimo prawnej ochrony, każdego roku wilki w Polsce giną we wnykach i od kul myśliwych. Tylko ułamek spraw wychodzi na jaw tj. zaobrożowana wilczyca Freja zabita w Pieninach czy [zastrzelony wilk w Wigierskim Parku Narodowym](#). Niestety, wszczęte przez organy ścigania postępowania z reguły kończą się szybkim umorzeniem z powodu niewykrycia winnych przestępstwa.

Odpowiedzialności nie unikną na szczęście sprawcy [zastrzelenia i oskórowania wilczycy w Bieszczadach](#). Dzięki przerwaniu zмовы milczenia w środowisku myśliwych, w czerwcu br. Sąd Rejonowy w Lesku skazał nieprawomocnym wyrokiem 2 myśliwych (przedsiębiorcę z Częstochowy oraz pracownika Lasów Państwowych z Leśnictwa Średnia Wieś) na karę pozbawiania wolności w zawieszeniu, grzywnę oraz przepadek broni.

Skryte zabijanie wilków przez myśliwych to wielkie szkodnictwo, wskazujące na skalę patologii w Polskim Związku Łowieckim. To środowisko wymaga gruntownych i pilnych reform. Nie ma społecznej zgody na zabijanie gatunków chronionych – mówi Radosław Ślusarczyka z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Niestety wkrótce skala nielegalnego zabijania tych drapieżników przez myśliwych może być jeszcze większa.

W 2019 roku proceder nielegalnego zabijania wilków nasili się jeszcze bardziej. Ministerstwo Środowiska wpisało na listę gatunków łownych szakala złocistego. Gatunek ten jest bardzo trudno odróżnić od wilka, na co zwracają uwagę eksperci. W praktyce myśliwi będą tłumaczyć się tym, że strzelali do szakala, i że czynili to zgodnie z obowiązującym prawem – mówi Paweł Średziński z Fundacji Dziedzictwo Przyrodnicze.

Osoby kontaktowe:

Radosław Ślusarczyk, Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, suchy@pracownia.org.pl, tel. 660 538 329

Paweł Średziński, Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze, media@przyrodnicze.org, tel. 881 060 387